

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Lesznie. — Redaktor M. Urbanowicz. — Tel. 61.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.)
ul. Wolności nr. 21.

Nr. 164

Leszno, czwartek dnia 20-go lipca 1939 r.

Rok XX

Doniosłość wizyty generała Ironside w Polsce

Do Warszawy przybył dowódca brytyjskich wojsk zamorskich gen. Ironside, który w czasie wojny, jak donosi prasa angielska, ma objąć dowództwo nad korpusem ekspedycyjnym armii lądowej, która walczyłaby ramię w ramię z wojskami francuskimi — przeciwko Niemcom.

Celem wizyty sir Edmunda Ironside jest omówienie szefegu zagadnień, dotyczących koordynacji planów i akcji armii sojuszniczych t. j. Anglii, Francji i Polski. W łańcuchu doniosłych faktów z terenu działalności państw, gotowych przeciwstawić się jakiegokolwiek agresji ze strony Niemiec — rozmowy sztabowe gen. Ironside z najwyższymi czynnikami wojskowymi w Polsce — odgrywają niepoślednią rolę. Wprawdzie z powodu swego położenia geograficznego — Polska jest pozbawiona bezpośredniego kontaktu lądowego ze swymi sojusznikami Anglią i Francją i stąd wspólność dowództwa nie da się zrealizować — jednak pomimo to dojdzie do ścisłego współdziałania — trzech armii, do ustalenia wspólnych dyrektyw i zasadniczych wytycznych dla operacji na poszczególnych frontach.

Dlatego przyjazd gen. Ironside'a — zresztą zapisanego w pamięci naszej ze szczególną sympatią, powitany został przez cały naród polski z wielką radością. Przedstawiciel Wielkiego Imperium Brytyjskiego — reprezentuje dzisiaj w Warszawie — angielską „zimną krew“, angielską rację stanu i tego ducha, który tak wspaniale przejawiał się po Monachium w uchwaleniu przez parlament angielski powszechnego obowiązku służby wojskowej i w energicznym — przed żadnymi ofiarami nie cofającym się — dążeniu do stworzenia potężnego obozu walki o prawo w stosunkach międzynarodowych.

Sojusz Francji, Anglii i Polski, wsparty gwarancjami brytyjskimi udzielonymi Turcji i Grecji — jest obecnie rekojmią, że każda próba naruszenia dzisiejszego stanu rzeczy spotka się ze zwycięskim oporem. Najsilniejsza flota morska świata i najpotężniejsze lotnictwo świata — zwróca się każdej chwili przeciwko napastnikowi, który odważy się naruszyć słup graniczny.

Gdy za kilka tygodni — Wielka Brytania będzie dysponowała — milionem żołnierzy — stanie również w rządzie pierwszych armii lądowych.

Z wielu względów Wielka Brytania stanie się siłą decydującą. Zarówno bowiem jej flota powietrzna jak i morską — zdolne są zdruzgotać siły, jakimi dysponują w tej dziedzinie czy Niemcy, czy Włochy. Wyobraźmy, so-

Pierwszy dzień pobytu gen. Ironside w Warszawie

Warszawa, 18. 7. — Gen. Ironside spędził pierwszy wieczór w Warszawie w mieszkaniu attache wojskowego W. Brytanii płk. Sforda. Dziś o g. 11-tej gen. Ironside złożył wizytę szefowi sztabu głównego gen. Stachewi-



Gen. sir Edmund Ironside.

czowi. O godz. 10,30 odwiedził min. Kasprzycykiego, o godz. 12-tej marsz. Smigłego-Rydzę, a godz. 12,45 min.

Becka. Po południu przewidzane są rozmowy z osobistościami wojskowymi.

Pobyt gen. Ironside w Polsce potrwa 3—4 dni. Szczegółowy program będzie opracowany jeszcze dzisiaj. Generał Ironside ma zwiedzić wszystkie tereny i ośrodki mające ważne znaczenie dla obrony kraju.

Angielski gość zatrzymał się w hotelu Bristol, gdzie zajął dwa apartamenty nr 208 i 209, w których zatrzymał się, będąc w Warszawie, mistrz Paderewski. Generałowi Ironside towarzyszy adiutant por. Hare.

Opinie prasy francuskiej.

Paryż. — Wizyta warszawska gen. Ironside w dalszym ciągu zajmuje uwagę prasy paryskiej, która podkreśla, że rozmowy generała angielskiego są nawiązaniem kontaktu między czynnikami wojskowymi Polski i Anglii.

Dzienniki francuskie zaznaczają, że między armią francuską i armią polską kontakty takie i ścisła współpraca istnieją już od dawna i rozwijają się skutecznie.

Przykładem tej współpracy była paryska wizyta marsz. Smigłego-Rydzę, pobyt gen. Gamelina w Polsce i układy w Rambouillet.

Czy dojdzie do skutku — spotkanie trzech dyktatorów?

Malaga. — Minister Ciano odjechał do Italii na pokładzie włoskiego statku, który przywiózł go do Hiszpanii.

Przed odjazdem min. Ciano oświadczył przedstawicielom prasy:

„Niedługo Caudillo (t. j. gen. Franco) przyjedzie do Włoch“.

Z otoczenia min. Ciano opowiadano, że gen. Franco ma odwiedzić nie tylko Mussoliniego w Rzymie, lecz również i Hitlera w Niemczech.

Mówią też o możliwości spotkania trzech dyktatorów prawdopodobnie w Włoszech.

Podczas rozmowy w San Sebastian Ciano miał nakłonić gen. Franco do

poruszenia sprawy Tangeru, który jego zdaniem „powinien być naprawdę neutralną strefą międzynarodową“ przy równym wpływie wszystkich zainteresowanych państw na zarząd tego terytorium.

Zdaniem czynników włoskich niektóre mocarstwa tj. Anglia i Francja mają zbyt wielki wpływ na zarząd Tangeru.

Król Achmed Zogu przybył do Szwecji

Sztokholm. — Na pokładzie parowca szwedzkiego „Aeolus“ przybyli tu wczoraj rano z Rygi król Ahmed Zogu i królowa Geraldina wraz z towarzyszącymi im osobami.

Pobyt króla w Sztokholmie potrwa 4 do 5 dni i ma całkowicie prywatny charakter. Król Zogu z otoczeniem odjechał z portu do prywatnych apartamentów w Grand-Hotelu.

Wizja sądowa na miejscu katastrofy

Warszawa. — Dziś odbyła się wizja sądowa w Powsinie na miejscu katastrofy. W wizji wzięli udział przedstawiciele Min. Komunikacji.

Straty spowodowane katastrofą wynoszą około 400 tys. zł. Do tego dochodzą jeszcze odszkodowania, które będą przedmiotem licznych procesów. Wysokość odszkodowań sięga do 30 tys. zł. od osoby.

Burza nad Szwecją

Sztokholm. — Nad Szwecją zachodnią przeciągnęła silna burza z ulewą, która trwała 24 godziny. Burza wyrządziła znaczne szkody na polach, zakłócając również lokalną komunikację.

W niektórych okolicach Szwecji zachodniej powstały wielkie rozlewiska. Miejscowość Udevala stoi pod wodą. Wiele mostów zostało zerwanych.

Pożar statku na Oceanie

Japoński okręt płynący z San Francisco do Yokohamy w płomieniach

Tokio, 18. 7. — Na pokładzie parowca japońskiego „Bokuyomaru“ o wyporności 8.000 ton, zdążający z San Francisco do Yokohamy, wybuchł na pełnym morzu groźny pożar.

Wskutek samorzutnego zapalenia się ładunku rudy miedzianej powstał ogień, który przerzucił się następnie na sąsiednią komorę materiałów pędnych.

Na wysłane przez radiostację statku sygnały S. O. S., na pomoc płonącego okrętu pospieszyły dwa japońskie statki towarowe, z których najbliższy znajduje się jednak jeszcze w odległości około tysiąca mil morskich.

Na pokładzie okrętu znajduje się kilkuset pasażerów oraz 150 członków za-

łogi. „Bokuyomaru“ wiezie ponadto duży ładunek saletry chilijskiej, stanowiący materiał łatwo palny tak, iż jeśli nie uda się ugasić ognia w miejscu wybuchu pożaru, istnieje obawa, że przerzuci się on na zapasy saletry i w takim wypadku statek spłonąłby, doszczętnie.

Umocniają się w Albanii

Białogród. — Pismo „Iskra“ — organ jugosłowiańskich emigrantów politycznych z Włoch donosi, że po podróży marszałka Badoglio do Albanii zapadła decyzja powiększenia sił zbrojnych włoskich w Albanii.

bie teraz skoordynowaną akcję trzech potęg Anglii, Francji i Polski — a zrozumiemy i uświadomimy sobie dlaczego Niemcy nie mogą zdecydować się na krok ostateczny. W tych warunkach nie bez podstaw Winston Churchill ostrzega Hitlera przed losem Napoleona!

Jakże dzieje się zmieniły i jakie nie-

raz narodom płatają figle!

Gen. Ironside — przez kilka dni swego pobytu — pozna nas lepiej i po zakończeniu rozmów, powróci do swego kraju z przeświadczeniem, że Polska to również potężny sojusznik.

MIECZYŚLAW URBANOWICZ.

„Niech żyje Polska — zobaczcie, że... Hitler — tu nigdy nie przyjdzie!”

Przygoda konsula brazylijskiego i jego żony - w Gdańsku

Gdańsk. — Senat W. Miasta Gdańska złożył na ręce konsula brazylijskiego wyrazy ubolewania z powodu aresztowania sekretarza poselstwa brazylijskiego p. Ruy Barbory i jego małżonki.

Szczegóły skandalicznej afery przedstawiają się następująco:

P. Barbosa, jak wielu innych turystów zatrzymał się przy moście, aby zrobić zdjęcie słynnego „Krahnoru” nad kanałem.

W tej chwili podszedł do niego uzbrojony policjant gdański i zażądał oddania aparatu, po czym wezwawszy stojącą w pobliżu karetkę więzienną, zawiózł dyplomata wraz z żoną — mimo protestu, że są dyplomatami — do urzędu policyjnego.

Pani Barbosa, którą stojące obok gdańskie pospólstwo wzięło za Angielkę zaczęło opluwać i obrzucać wyzwiskami w chwili aresztowania wykrzyknęła po angielsku: „Niech żyje Polska,

zobaczcie, że Hitler nigdy tutaj nie przyjdzie!”

Po tym incydencie zawieziono ich do gmachu policji gdańskiej i umieszczono p. Barbosa w okratowanym pokoju, jego małżonkę zaś w policyjnej poczekalni, gdzie stali roznieglizowani policjanci gdańscy, karabiny i rewolwery zaś złożone były na stołach.

W ten sposób pp. Barbosa przesiedzieli około godziny, po czym zjawił się jakiś sędzia śledczy bez marynarki, który obejrzawszy paszport p. Barbosy stwierdził, że policjant przekroczył swe

uprawnienia.

PP. Barbosów wypuszczono z aresztu, wyjaśniając, że policjant zostanie ukarany.

B. minister Rzeszy o położeniu

gospodarczym Niemiec

Nowy Jork. — W zjeździe naukowo-politycznym, organizowanym przez uniwersytet Virginii, wziął w roku bież. udział b. minister spraw wewnętrznych

Niemcy zamierzają uderzyć na Węgry

London. — B. ambasador angielski w Berlinie, Rumbold, w rozmowie z przedstawicielem pisma „Evening Standard” wyraził zdanie, że najbliższe uderzenie Niemiec pójdzie na Węgry.

Warto dodać, że ambasador Rumbold przepowiedział zabór Albanii.

2-gi dzień obrad kongresu rzemiosła

W drugim dniu Ogólnopolskiego Kongresu Rzemiosła w Częstochowie dokonano wyboru władz Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. Do zarządu weszli: prezes Antoni Snopczyński, wiceprezesi Woj-

ciech Sobczak — Poznań, Edmund Bernatowicz — Warszawa. Na członków zarządu: sen. A. Semkowicz ze Lwowa, pos. Łyszczak z Katowic, prezes Balcer z Kielc, prezes Grobelny z Grudziądza, Julian Sadłowski i Antoni Szmalenberg z Warszawy.

W skład komisje rewizyjnej weszli: Franciszek Więcek — Toruń, Józef Zakrzewski — Gniezno, Jan Melcel, Władysław Michalski i Feliks Aniołowicz — wszyscy z Warszawy.

Zboże jugosłowiańskie --- pójdzie

do Anglii i Francji

Białogrod. — W tutejszych kołach gospodarczych zwracają uwagę na trudną sytuację ekonomiczną, w jakiej znajdują się Niemcy. Przeciążenie rynku niemieckiego produkcją zbrojeniową odbija się fatalnie na całokształcie życia gospodarczego i wytwórczości innych artykułów, przeznaczonych przez dewszystkiem na eksport.

Stąd też w Jugosławii, podobnie jak w innych państwach bałkańskich, spodziewany jest w bieżącym roku spadek zakupów przez Niemcy pszenicy, tytoniu, owoców itp. Niemcy, chociaż potrzebują jugosłowiańskiego tytoniu i pszenicy, jednak nie będą w stanie zakupić poważniejszych ilości, właśnie z powodu braku odpowiednich artykułów, którymi mogliby zapłacić Jugosławii.

Fakt ten nie wywołał jednak zaniepokojenia w tutejszych kołach gospodarczych, ani też — jak podkreśla się — nie spodziewają się tu żadnych trudności dla rolnictwa. Nadwyżka rolniczej produkcji Jugosławii będzie zapewne umieszczona na rynkach francuskim i angielskim. Uregulowanie

tych spraw omówić miał bawiący w Paryżu jugosłowiański minister finansów Giurewicz.

Boją się fal eteru

Gdańsk. — Zainstalowane w ostatnich czasach nowe radio gdańskie na Górze Jagły („Hagelsberg”) zagłusza na mniejszych odbiornikach zupełnie stacje dalsze, tak że na odbiornikach tych, najbardziej na terenie Gdańska rozpowszechnionych, nie poza Gdańskiem słyszeć nie można. — Ludność Gdańska wyraża z tego powodu swoje niezadowolenie.

Stuletni burmistrz

Buenos Aires. — Donoszą tu z Kolumbii, że w miejscowości Enciso, okręgu Santander, został mianowany burmistrzem emerytowany generał Elias Lugo, który ukończył sto lat.

Najstarszy prawdopodobnie burmistrz na świecie cieszy się świetnym zdrowiem.

Roosevelt nie ustępuje

Waszyngton. — W Białym Domu odbyła się druga narada parlamentarzystów z prez. Rooseveltem i sekr. stanu Hullem na temat rewizji ustawy o neutralności.

W konferencji wzięli udział zaproszeni telefonicznie przez sen. Bartey'a trzej senatorowie republikańscy: Borah, Macnary i Austin.

Z TARGOWICY MIEJSKIEJ

NA BYDŁO

POZNAŃ, 18. 7. 1939

Spędzono wołów 46, buhajów 49, krów 309

jałówek 51, świni 1574, cieląt 565, owiec 174

Płacono za 100 kg. żywej wagi:

Woły:

Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 66-74

Mięsiste młodsze tuczone do 3 lat 56-62

Mięsiste tuczone starsze 46-52

Miernie odżywione 40-46

Buhaje:

Wytuczone pełnomięsiste 64-72

Tuczone mięsiste 54-62

Nietucz. dobrze odżywione starsze 43-52

Miernie odżywione 40-46

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste 66-76

Tuczone mięsiste 52-62

Nietuczone dobrze odżywione 42-46

Miernie odżywione 24-34

Jasowice:

Wytuczone pełnomięsiste 66-72

Tuczone mięsiste 58-64

Nietuczone dobrze odżywione 46-52

Miernie odżywione 40-46

Mładzie:

Dobrze odżywione 40-46

Miernie odżywione 36-40

Cielęta:

Najprzedszczepione wytuczone 72-80

Tuczone cielęta 66-70

Dobrze odżywione 60-64

Miernie odżywione 50-58

Owce:

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy 64-72

Tuczone starsze skopy i naciorki 50-60

Dobrze odżywione

SWINIE (TUCZNIKI)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 118-120

Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 114-116

Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 110-112

Mięsiste świnie ponad 80 kg. z wagi 100-108

cMaiores późne kastraty 96-110

J. I. KRASZEWSKI

BRÜHL

powieść historyczna — z I-szej

połowy 18 wieku

28

[Ciąg dalszy].

Podali sobie ręce.

Hennicke już wychodził gdy w przedpokoju ukazał się nowy przyblec: postać wysoka, długa, chuda, ręce cienkie, nogi jak laski, twarz przeciągła, niepiękna, ale pełna życia i poje-ności.

Długi mężczyzna wszedł, kłaniając się.

— No, panowie! cóż się dzieje? co? padamy czy idziemy w górę?

— A niecierpliwi! — krzyknął gospodarz — czekajcie.

— Gdy idzie o skórę — odparł przybyły.

— Panie radco Loss, nasze skóry, wszystkie trzy razy zsyte, jeszcze wygodnego siedzenia nie pokryły. Na

szerszych plecach się tam wszystko rozstrzyga. Słyszeliście co?

— Co? to, co wszyscy przewidywali: Sułkowski — pierwszym ministrem.

— Ciekawa rzecz! — syknął Hennicke szydersko — Sułkowski, katolik, w protestanckiej Saksonii nie może być prezydentem rady, chyba się nawrócił na lutra, a gdyby to uczynił, król by mu w oczy napluł i dał kolaniem... nie mówiąc już o królowej.

Globig chrząknął, bo chód szybki dał się słyszeć u drzwi, i w tejże chwili wchodził już, szeroko je otwierając, śluszy, barczysty, otyły mężczyzna, który zrazu stanąwszy, kapelusza nawet nie zrzuciwszy i nie witając nikogo, — przypatrywał się zgromadzeniu.

Był to trzeci radca, Stammer.

— Cóż to, sejm? — zapytał zwolna, obnażając głowę.

— Niespodziany — przerwał trochę markotno Hennicke — doprawdy gotowi pomyśleć, że my tu konspirujemy.

— Kto dziś na co patrzy i o czym myśli — to się dopiero zacznie jutro — rzekł Stammer — dziś każdy o sobie duma i rozlicza się z sumieniem, czy przeciwko wschodzącemu słońcu nie

zgrzeszył, kłaniając się zachodzącemu; bo to wiadoma rzecz, że stanąwszy — twarzą od zachodu, czymś innym musi się człek obrócić na wschód.

Roześmiali się panowie radcy.

Stammer, ty, co wiecz wszystko! — zawołał Globig — co słychać?

— Dzwony, dzwony, dzwony! — rzekł Stammer. Gdybym co innego i posłyszał nawet, bądźcie pewni, że strzegłbym się cośkolwiek mówić: kto dziś z nas wie, co wróg — a co przyjaciel. Hennicke z kapeluszem... — rzekł po małym przestanku — wychodzisz?

— Muszę — przepraszając oczyma przytomnych, odezwał się gospodarz — służba.

— Tak! tak! najważniejsza — dodał Stammer. — Każdy służy dziś sobie... niema więcej wymagającego pana.

— W istocie, nie wiecie nowego nic? — zeicha rzekł Globig, zbliżając się do Stammera.

— Owszem, wiem mnóstwo rzeczy, ale ich nie powiem z wyjątkiem jednej wiadomości.

Wszyscy się zbliżyli.

— My, Sasi, dołem — Polacy górą! Nasze kurfurstostwo już w kieszeni, —

więc o nas się nikt nie zatroszczy; ale korony polskiej nam trzeba, więc Sapielowie, Lipsy, Czartoryscy, Lubomirski, Moszyński, Sułkowski na przodzie.

— Sułkowskiego położyliście na ostatku? — spytał szydersko Loss — ho! ho!

— Dlatego, że on powinien być na początku — rzekł Stammer. — A teraz, ponieważ czas gorący, choć na dworze zimno, żegnaj panów.

Włożył kapelusz na głowę i wysunął się pierwszy. Za nim powoli wyszli drudzy. Na ostatku został gospodarz, który znać osobno iść chciał, bo się przypóźnił, wydając jakieś rozkazy.

Z bramy domu każdy z nich obejrzawszy się ostrożnie, pociągnął w inną stronę.

W rynku tylko kupki ludu i żołnierzy przemaszerowujących widać było. Z równą ciekawością rozpytywano, badano, dowiadywano się po innych domach saskiej stolicy, ale do wieczora nikt nic pewnego powiedzieć nie umiał.

[Ciąg dalszy nastąpi].

Wiadomości z bliska i z daleka

Zwiedzamy polskie uzdrowiska i letniska

9-dniowy raid wzdłuż Podkarpacia w czasie od 12 sierpnia do 21 sierpnia 39 r., wycieczka pociągiem turystycznym do naj-

Zmiażdżyły czaszkę i urwały rękę

Poznań. — W godzinach porannych w dniu 16 bm. w pobliżu ulicy Grudzień nic wydarzył się wypadek mrozący krew w żyłach.

Na torze kolejowym leżały zwłoki rozszarpanego przez pociąg 19-letniego robotnika Stanisława Przepióry, zamieszkałego na Jeżycach.

Jak się okazało, Przepióra rzucił się w celu samobójczym pod przejeżdżający pociąg, który zmiażdżył mu czaszkę i urwał lewą rękę. Śmierć nastąpiła momentalnie.

Zwłoki Stanisława Przepióry wydano rodzinie.

Przyczyny rozpaczliwego kroku są narazie nieznane. Ustali je wdrożone energiczne dochodzenie.

Dwa wypadki samochodowe

Września. — W pobliżu dworca we Wrześni samochód ciężarowy firmy Edmund Czerniewicz z Poznania w czasie wymijania przechylił się tak mocno, że od ciężaru pękła opona przedniego koła. Szofer nie zdołał już w pedzie momentalnie jatrzymać samochodu i uderzył całą siłą w przydrożne drzewo, które złamało się. Następnie uderzył o most i wypadł do rowu. Na szczęście ofiar w ludziach nie było.

Drugi wypadek samochodowy wydarzył się we Wrześni na ul. Siennej. Szofer taksówki, Sylwester Muraszkowski, uderzył białym 67-letnią Mariannę Jagodzińską z Wrześni. Ofiarę wypadku odstawiono do lecznicy powiatowej.

W Tczewie zatrzymano 5 wagonów śledzi

Tczew. — Polskie władze graniczne zatrzymały na dworcu w Tczewie 5 wagonów śledzi, wysłanych z W. M. Gdańska do Polski. Śledzie te pochodziły z gdańskich połowów, zorganizowanych przez nowopowstałe przedsiębiorstwo. Transport śledzi zatrzymano, gdyż niema podstaw prawnych, któreby regulowały zbyt w Polsce gdańskich połowów. Towarzystwo gdańskie zostało założone wyłącznie dla zaopatrzenia gdańskiego rynku wewnętrznego. Wysyłka transportów do Polski była więc próbą przemycania gdańskich śledzi na polski rynek.

Czteronożny dar na FON

Bydgoszcz. — Na pochwałę zasługuje patriotyczny gest właściciela majątku Sosnowiec w pow. mogileńskim, p. Kazimierza Lisowskiego, który ofiarował na F. O. N. trzyletniego rasowego wierzchowca. Konia otrzymał jeden ze stacjonowanych na Pomorzu pułków artylerii lekkiej.

Wielokrotny recydywista skazany 18 razy, zaowu przed sądem

Sąd Grodzki w Żywcu skazał 47-letniego Franciszka Łuszczaka z Nowego Targu na pół roku bezwzględnej więzienia za kradzież pary butów — wartości 7 zł. na szkodę Jana Kolonki z Łekawicy.

Czytając kartę karną oskarżonego sędzia stwierdził, iż Łuszczak był już karany za rozmaite przestępstwa 18 razy. Raz nawet skazany został na karę śmierci, zamienioną mu następnie na 17 lat więzienia.

piękniejszych miejscowości Małopolski Wschodniej.

Program obejmuje zwiedzanie Iwonicza Zdroju, Rymanowa Zdroju, Truskawca Zdroju, Morszyna Zdroju, Worochty, Jaremcza, Zaleszczyk i Lwowa. Noclegi w wagonach turystycznych i dwudniowe wyżywienie. Koszt wynosi 69,80. Wyjazd pociągiem z Poznania. Do Poznania

50 proc. zniżka dojazdowa. Z powodu ograniczonej ilości miejsc, uprasza się o wcześniejsze zgłoszenia. Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 6 sierpnia 39 r. Zgłoszenia wcześniejsze mają pierwszeństwo.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje P. B. P. „Orbis“, Leszno, Rynek 8.

Skazanie Niemca za prowokację podczas procesji Bożego Ciała

Września. — Wielkie oburzenie wywołało tutaj prowokacyjne wystąpienie Niemców Pawła Mueller'a i Oskara Jahnsa w czasie uroczystości Bożego Ciała. Mianowicie ci przy otwartym oknie swego mieszkania na drugim piętrze przy Rynku ustawili w czasie procesji Bożego Ciała radioaparat na jedną ze stacyj niemieckich i przeszkadzali w ten sposób wiernym w modlitwach. Fakt ten oburzył do głębi uczestników procesji, a kilka osób udało się do mieszkania Niemców, których

zmuszono do usunięcia radioaparatu z okna. Sprawę skierowano do sądu.

Na ławie oskarżonych Sądu Grodzkiego zasiadł tylko osk. Oskar Jahns, gdyż Mueller w międzyczasie wyprowadził się z Wrześni do Mikuszewa i na rozprawę się nie stawił, wobec czego sąd jego sprawę wyłączył. Niemiec Jahns nie przyznał się do winy, jednak sąd, po przesłuchaniu kilku świadków skazał go na 3 miesiące aresztu.

Za plotki dostali się za kratkę

Rogoźno. — Tutejszy Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę karną przeciwko 11 Niemcom, członkom „Jungdeutsche Partei“, doprowadzonym z aresztu śledczego, a zamieszkałym w Mściszewie, pow. obornickiego. Oskarżenia były o to, że w dniu 20 kwietnia br. w Mściszewie rozgłaszali świadomie fałszywe wiadomości, mogące osłabić ducha obornickiego w społeczeństwie. Rozprawa toczyła się przy zamkniętych drzwiach.

W wyniku rozprawy skazani zostali: Werner Kwaschny na 1 rok i 2 miesiące więzienia oraz 200 zł grzywny, Waldemar Kwaschny, Jakub Kopp, Jan Mayer,

Fryderyk Hedinger i Berta Kwaschny każdy na 8 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny, Maria Mayer na 8 miesięcy więzienia i 20 zł grzywny, Elżbieta Kopp na 8 miesięcy więzienia i 50 zł grzywny, Bernard Kwaschny na 8 miesięcy więzienia i 30 zł grzywny, zaś Karol Hedinger został uwolniony.

Za rozgłaszanie fałszywych wiadomości w marcu rb. na zebraniu „Jungdeutsche Partei“ w Mściszewie skazany został Fryderyk Luebkemann na 7 miesięcy więzienia i 150 zł grzywny.

Sąd postanowił utrzymać w mocy tymczasowy areszt śledczy nad zasądzonymi.

Ujęcie młodocianego oszusta

Pniewy. — Został ujęty i osadzony w areszcie w Pniewach 18-letni Zbigniew Fokczyński z Łodzi. Fokczyński przed kilkunastu dniami przyjechał do Sierakowa, gdzie wynajął pokój z utrzymaniem na przeciąg 2 miesięcy, wpłacając 105 zł. W ub. wtorek zgłosił się do fabryki powozów p. L. Bogajewicza w Pniewach celem kupna powozu, wyrażając przy tym chęć nabycia konia z uprzężą. Po skompletowaniu zaprzęgu, Fokczyński pod po-

zorem wypróbowania zaprzęgu, zbiegł z zaprzęgiem. Natychmiastowy pościg za sprawcą kradzieży doprowadził do ujęcia go w Szczepankowie pod Szamotułami. Skradzione przedmioty, powóz wartości 400 zł i konia z uprzężą wartości 550 zł, zwrócono poszkodowanym pp. L. Bogajewiczowi i W. Królikowskiemu z Pniew. Fokczyński legitymował się legitymacją uczniowską prywatnego gimnazjum im. ks. Iga. Skorupki w Łodzi.

Afera w niemieckiej hodowli świń

Gniezno. — Właściciel 250-hektarowego majątku Strychowo pod Gniezmem, Niemiec Alfred Głokzin, ma znaną hodowlę świń narodowych.

Jak się okazało, Głokzin, sprzedając knury, wydawał nieprawne rodowody sztuki, za co został przez starostwo ukarany. Rodowody wystawione przez Głokzina były fałszywe, odmładzał on sztuki o 1 do 2 miesięcy, z czego ściągał korzyści materialne około 30 proc. Sprawą fałszowania zajął się prokurator w Gnieźnie. Poszkodowanym specjalnie jest Wielkopolski Zwią-

zek Hodowców Trzody Chlewnej, który stracił na tym 2.700 zł. Dodać tu należy, że Głokzin jest w zarządzie tegoż Związku.

W związku z tymi sprawami przeprowadzona została przez policję śledczą i komisarzy ziemskiego inż. Ciecholewskiego oraz delegatów Wlkp. Izby Rolniczej rewizja ksiąg hodowlanych.

Głokzin jest prezesem „Deutsche Vereinigung“ na okręg gnieźnieński z siedzibą w Gnieźnie.

Mąż potwór i córka-diablica

Brodnica. — Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Brodnicy toczyła się rozprawa przeciw Wincentemu Zarnowskiemu, jego córce Apolonii i Kazimierzowi Dowkiewiczowi, zam. w Buku Goralskim, pow. brodnickiego.

Głównym oskarżonym był W. Zarnowski, oskarżony o to, że dnia 23 marca rb. znecał się w niemoralny sposób nad swoją żoną Apolonią, liczącą lat 56, rzucając ją na ziemię i zadając ciężkie rany po pierśsiach. W wyniku tych obrażeń Apolonia

Zarnowska zmarła. Córka Genowefa posądziła matkę, że skradła jej 71 zł i osk. Zarnowski chciał biciem wymusić przyznanie się żony do tej kradzieży. Córka nie przyszła matce z pomocą, lecz udała się do sąsiadów, z którymi przybyła po dłuższym czasie.

Osk. Zarnowski skazany został na 4 lata więzienia i 5 lat utraty praw publicznych, osk. Genowefa na rok więzienia i 5 lat utraty praw publicznych, osk. Dawkiewicz na rok więzienia.

Radioprogram

Czwartek, 20. lipca.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń: „Kiedy ranne wstają kowce.“ 6,35 Gimnastyka. 6,50 Muzyka. 7,00 Dziennik poranny. 7,15 Muzyka. 7,35 Koncert poranny. 8,20 „Akademicy na morzu“ 11,57 Sygnał czasu. 12,03 Audycja poludniowa. 14,45 Wojsko polskie: „Jedzie, jedzie artyleria“. 15,05 Koncert popularny. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Dr. 4popołudniowy. 18,10 Pogadanka aktualna. 16,20 Pieśń i ballady. 16,45 Budownictwo wsi polskiej: „Budowie sakralne — Kościół“ — odczyt. 17,00 Muzyka do tańca. 17,45 Skrzynka techniczna. 18,00 Koncert orkiestry smyczkowej. 18,50 „Echa mocy i chwaly“. 19,00 „Książki, do których się wraca“. „Trylogia“ Sienkiewicza. 19,20 „Przy wieczerzy“ — koncert. 20,25 Audycja dla wsi. 20,40 Audycje informacyjne. 21,00 Recital fortepianowy. 21,30 „Kraina ślepców“ w radiofonizacji. 22,00 Muzyka dawnych mistrzów. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23,15 Koncert muzyki polskiej.

LOKALNE AUDYCJE POZNAŃSKIE

6,56—7,00 Pieśń poranna. 8,35 Nasz koncert poranny. 8,55—9,00 Pogawędka dla kobiet. 13,00 Wiadomości bieżące. 13,05 Przegląd giełdowy. 13,15 Muzyka z płyt. 17,00 Muzyka taneczna. 17,30 Skrzynka techniczna. 17,40 Nasi soliści: Witold Luszczynski śpiewa. 19,20 Rozmałości. 19,35 „Z życia muzycznego Poznania“. 20,25 Dla kobiet wiejskich: „Gotowane i surowe“ 20,35 Wiadomości sportowe lokalne.

WYBRANE AUDYCJE ZAGRANICZNE

20,35 Królewiec. Wieczór operetkowy. 21,00 Rzym. „Lobengrin“ — opera. 21,30 Droitwich. Kwartet smyczkowy.

Odciski i zgrubienia skórne

gubisz bezboleśnie używając niezawodny środek „REKIN“ - poleca DROGERIA i PERFUMERIA

JERZY WEIGT-Leszno

ulica Marszałka Józefa Piłsudskiego

Zwiedzajcie Zwierzyniec Leszczyński

CEDULA URZĘDOWA

GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ

	Poznań, 18. 7. 1939
Peszona	23.00—23.50
Zyto	14.50—14.75
Jęczmień 678-678 g-l.	—
Jęczmień 700-720 g-l.	—
Owies stand. I	—
Owies stand. II	—
Mąka pszen. gat. I wyc. 0-35 pr.	43.50—45.50
Mąka pszen. gat. I 0-50 proc.	40.75—43.25
Mąka pszen. gat. II 0-65 proc.	38.00—39.50
Mąka pszen. gat. II 35-65 proc.	33.75—36.25
Mąka pszen. gat. II 50-65 proc.	31.25—32.25
Mąka pszen. ga. II 35-50 proc.	36.75—37.75
Mąka pszen. gat. II 50-60 proc.	32.25—33.25
Mąka pszen. gat. II 60-65 proc.	29.75—30.75
Mąka żytnia wyc. 0-30 proc.	27.00—27.75
Mąka żytnia gat. IA-0-55 proc.	25.50—26.25
Mąka ziemn. superior w/l. w.	32.00—35.00
Otręby pszenne grube stand.	12.00—12.50
Otręby pszenne drobne stand.	10.25—11.00
Otręby żytnie stand.	11.25—11.00
Otręby jęczmieńskie	11.75—12.75
Zubia tółty	15.25—15.75
Zubia niebieski	13.75—14.25
Seradela	00.00—00.00
Makuchy lizane w taslach	25.00—26.00
Makuchy rzepakowe w taslach	18.00—14.00
Siano zwykłe luzem	5.00—5.50
.. zwykłe prasowane	6.00—6.50
.. nadnoteckie luzem	5.50—6.00
.. nadnoteckie prasowane	6.50—7.00
Słoma pszenna luzem	1.50—1.75
.. pszenna prasowana	2.25—2.50
.. żytnia luzem	1.75—2.00
.. żytnia prasowana	2.75—3.00
.. owsiana luzem	1.75—2.00
.. owsiana prasowana	2.25—2.50
.. jęczmieńna luzem	1.50—1.75
.. jęczmieńna prasowana	2.00—2.25

Czy w wyniku podróży p. premiera [po Wielkopolsce zaostrzony zostanie kurs antyniemiecki

Warszawa. — „Czas“ donosi: — Premier gen. Sławoj-Składkowski odbył podróż inspekcyjną po Wielkopolsce, interesując się szczególnie stanem prac inwestycyjnych i sytuacją sfer robotniczych. W szczególności p. premier zlustrował powiaty: kolski, wrzesiński, poznański, średzki, jarociński i kaliski. W podróży tej towarzyszył p. premierowi wojewoda Bociański. Ogólny rezultat inspekcji jest zadawalający, czemu p. premier dał niedwuznacznie wyraz polecając przedstawienie mu szeregu osób do odznaczenia.

Poza stroną administracyjno-porządkową podróż p. premiera miała również charakter polityczny. Wyrazem tego była konferencja w Poznaniu, w której oprócz wojewody i wicewojewody uczestniczył zastępca nacz. wydz. społeczno-politycznego. Konferencję tę łączą sfery dobrze poinformowane z zagadnieniem mniejszości niemieckiej w poznańskim, zwłaszcza, że następnie

p. premier konferował ze starostami — chodzieskim rawickim i nowotomyskim. Powszechnie przypuszcza się, że wła-

dze pod naciskiem opinii publicznej zaostrzą kurs antyniemiecki w Wielkopolsce.

Niemcy wywożą prochy swych żołnierzy z Francji

Besançon. — W obecności miejscowych władz oraz przedstawicieli — Rzeszy dokonano na cmentarzu w Besançon ekshumacji prochów 72 żołnierzy niemieckich, poległych w cza-

się wielkiej wojny na ziemi francuskiej. Na życzenie rządu niemieckiego prochy te przewożone są do kraju i grzebane na przygotowanych dla nich grobowcach i cmentarzach.

„Action Francaise“ nie będzie na indeksie

Citta del Vaticano. — Kongregacja św. Officium odwołała dekret z 29-go grudnia 1926, na mocy którego dziennik „Action Francaise“ został umieszczony na indeksie. Umieszczenie tego dziennika na indeksie motywowa-

ne było tym, że dziennik ten występował przeciwko Stolicy Apostolskiej i przeciwko władzy suwerennej Papieża. W liście skierowanym dnia 20-go listopada 1938 do Papieża, redaktor na czele „Action Francaise“ wyraził skruchę i zwrócił się z prośbą o zniesienie zakazu, a komitet redakcyjny w sposób otwarty wyraził swoje oddanie Stolicy Apostolskiej, odwołał błędy i dał gwarancję, że będzie szanował władzę kościelną.

W Berlinie dworzec Mussoliniego

Monachium. — Kanclerz Hitler podejmował śniadaniem w swych apartamentach włoskiego ministra kultury narodowej Dino Alfieri, bawiącego w Monachium z okazji „Dnia kultury niemieckiej“.

W czasie śniadania — w którym wziął udział również min. Goebbels, kanclerz Hitler poinformował gościa włoskiego o swej decyzji przemianowania dworca „Heerstrasse“, na któ-

rym wysiadł Mussolini przybywszy — do Berlina, na „Dworzec Mussoliniego“. Dworzec ten będzie przekształcony na reprezentacyjny i przeznaczony do przyjmowania przybywających i odjeżdżających wybitnych osobistości.

Ulica, łącząca ten dworzec z placem będzie również nosić imię szefa rządu włoskiego, jak też i sam plac, który dotychczas nazywał się „Placem Adolfa Hitlera“.

Statystyka religijna w Rzeszy Niemieckiej

Berlin. — Ministerstwo oświaty ogłosiło statystykę przynależności do wyznań religijnych nauczycielstwa i młodzieży szkolnej na terenie Trzeciej Rzeszy..

Tylko 10 pr. hitlerowców

Gdańsk. Ogłoszone ostatnio sprawozdanie okręgu partii narodowo-socjalistycznej w Oliwie wykazuje, że okręg liczy 1857 członków, W okręgu tym mieszka ponad 18 tys. mieszkańców.

W Hong-Kong

powsz. obowiązek służby wojsk.

London, Z Hong-Kongu donoszą, że wprowadzono tam powszechny obowiązek służby wojskowej obywateli brytyjskich.

Reprezentant japoński na kongresie hitlerowskim

To ki o. — General Hisaici, b. dowódca japońskich sił zbrojnych w Chinach Północnych, a obecnie członek najwyższej rady wojennej, opuścił Tokio, udając się do Niemiec na doroczny kongres partii narodowo-socjalistycznej, jako oficjalny reprezentant armii japońskiej.

Hitler o sztuce

Monachium. — Podczas otwarcia wystawy sztuki niemieckiej kan. Hitler wygłosił przemówienie, w którym nie poruszył jednak żadnych zagadnień politycznych i ograniczył się do omówienia stanu obecnego i przyszłości „sztuki narodowo-socjalistycznej“. — Zdaniem mówcy, sztuka musi dostosować się do wymagań polityki; państwo narodowo-socjalistyczne uczyniło ze sztuki i prasy narzędzie, za pomocą którego kieruje narodem. Poza tym kanclerz Hitler gwałtownie wystąpił — przeciwko sztuce „dekadenckiej“.

Na ogólną liczbę 7,596,437 młodzieży uczącej się, przypada 2,792,027 — rzymskich katolików, 4,680,260 protestantów, 56,662 „wierzących w Boga“ (według formuły hitlerowskiej „gottgläubig“). Z ogólnej liczby 180.000 nauczycieli i nauczycielek około 61.000 należy do Kościoła katolickiego, 110,000 do wyznań protestanckich i około 5.000 „gottgläubig“.

Z powyższych zestawień statystycznych widać jasno, jak słabe wyniki daje propaganda nazich za występowaniem z Kościoła i zapisywanie się do tzw. „wierzących w Boga“, pojętego na sposób hitlerowski.

Ciężko postrzelił ukochaną

We wsi Klimontów w województwie łódzkim 27-letni Stanisław Jasiak postrzelił 19-letnią Zofię Włodarek.

Włodarkówna zbywała milczeniem propozycje małżeńskie Jaśka, a gdy ten dowiedział się, że ma ona innego kandydata na męża, postanowił się zemścić.

Zaczaił się więc i z ukrycia strzelił do niej, trafiając ją w głowę i szyję. Dziewczynę w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala. Jaśka zatrzymała policja.

Ciężka ręka boksera

Bydgoszcz. — W nocy z soboty na niedzielę wyszedł w stanie podchmilonym z Resursy Kupieckiej znany bokser bydgoski Dorsch. W pewnej chwili potrafił on przechodzącego kolejarza Franciszka Tomaszewskiego. — Doszło do awantury.

Bokser gołą ręką uderzył Tomaszewskiego tak silnie w kark, że ten padł nieprzytomny. Nieszczęśliwego przewieziono do szpitala, gdzie okazało się, iż ma złamany kręgosłup. Tomaszewski zmarł w szpitalu, nie odzyskawszy przytomności.

Operacja ks. arcybisk. Jałbrzykowskiego

Wilno. — W dniu 16. bm. J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita Jałbrzykowski poddał się operacji w klinice św. Józefa. Przed odjazdem do kliniki przyjął on ostatnie sakramenty św. — wiałyk i namaszczenie olejami z rąk J. E. ks. biskupa sufragana Michałkiewicza, który dokonał ceremonii w asyście kapituły metropolitalnej i grona kapłanów.

Wkrótce po tym udał się do kliniki św. Józefa, gdzie prof. Michejda w obecności prof. Rutkowskiego z Krakowa dokonał zabiegu chirurgicznego w związku z niedostatecznym funkcjonowaniem nerek.

We wszystkich świątyniach wileńskich odprawione zostały modły na intencję chorego kapłana.

Milion chłopów

weźmie udział w manifestacji na rzecz obrony państwa

Warszawa. — Władze Stronictwa Ludowego czynią już przygotowania do święta czynu chłopskiego.

W roku bieżącym uroczystości te będą szczególnie manifestacyjne, przy czym weźmie w nich udział **przez milion chłopów**, którzy manifestować będą w całym kraju na rzecz obrony państwa.

KĄCIK PIĘKNEJ PANI!



Rewia mód paryskich

Odpowiedni dla osób wysokich — luźny płaszcz z gładkiego materiału, przybrany materiałem w kraty. Płaszcz stanowiący „ostatni krzyk mody“, stanik obcisły, dół faldziasty, rękawy reglanowe poszerzone w ramionach, szeroki pasek. 3. Komplet składający się z żakietu w czerwono-granatową kratę i spódniczki ciemno-fioletowej. Luźny ża-

kiet koloru żółtego w czarne kraty, sukienka niebieska, szalik w różowe pasy. 5. Rękawiczki i parasol wykonane są z jednakowego gómatériau. 6. Z pod sukni w groszki wygląda modna halka, obszyta trzema rzędami koronkowych falbanek. 7. Płaszcz wieczorowy. 8. Suknia plażowa z różowego materiału bawełnianego w kratę.

Kronika dnia:

20

Czwartek

Lipiec

Czesława, Emiljana
Wschód słońca g. 3,39
Zachód słońca g. 19,46
Wschód księż. g. 9,01
Zachód księż. g. 21,36

Sroda, dnia 19 7 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 20,0, wiatr poł.-wschodni 1 ms. Ciśnienie atmosferyczne 755,0, wilgotność 73 proc. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 24,7, najniższa plus 13,5. —

LESZNO

DYŻURY LEKARSKIE

UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ

w miesiącu lipcu 1939 roku

19. Dr. Polewski

20. Dr. Lewandowski

1) Pociąg popularny do Boszkowa. Stacja uruchamia pociąg popularny do Boszkowa dnia 23 bm. Odstąpienie z Leszna o godz. 10,24. powrót z Boszkowa o godz. 19,36. Bilety po cenie 1,25 zł do nabycia w kolejowych kasach biletowych i „Orbisie“.

2) Tow. Gimn. „Sokół“ gm. męskie i żeńskie urządza w niedzielę, dnia 23. bm. o g. 13-tej wycieczkę wozami do Osiecznej. — Zgłoszenia członków i członków przyjmuje do piątku dnia 21. bm. drh. wiceprezes Nowak, ul. Kościelna, drh. Naczelniczka Cichówna i Nacz. Szurkowski, boisko.

Zarządy.

KALENDARZYK ZEBRAN

k) KSMZ. Dziś w środę 19 bm. g. 8 wiecz. zbiórka zastępów „Fiolek“ i „Szarotka“ w Ognisku.

k) Ochotna. Straż Pożarna i plutony przeciwpożarowe. Czwartek, 20 bm. g. 18 ćwiczenia, zbiórka przy strażnicy. Naczeln.

k) Chór Kościelny. Dziś w środę lekcja nie odbędzie się.

k) „Chopin“ W czwartek g. 20 lekcja w szkole przy pl. Dr. Melziga. Z uwagi na wyjazd do Wolsztyna komplet konieczny.

Z Kościana

5) Uruchomienie nowej młeczarni. — Ostatnio odbyło się próba uruchomienie prac produkcyjnych nowej młeczarni, wyposażonej w nowoczesne urządzenia techniczne. Próba wypadła pomyślnie. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz i delegaci Zw. Spółdzielni Mleczarskich.

WOLSZTYN

Uroczysta dekoracja zasłużonego kapłana społecznika.

Wolsztyn. — W ubiegłą niedzielę w pogranicznej Kopalnicy powiatu wolsztyńskiego odbyła się podniosła uroczystość dekoracji zasłużonego kapłana — społecznika i naukowca ks. kanonika hon. Edmunda Majkowskiego, której dokonał p. Starosta wolsztyński Kaczorowski.

Wobec licznie zebranych przedstawicieli społeczeństwa kopalniczego akademie demie zagał p. wójt Wachowski, po czym przemówił p. starosta Kaczorowski, podkreślając zasługi Jubilata. W serdecznych słowach podziękował dekorowany, zapowiadając, że będzie nadal usilnie pracował dla dobra Polski. Dla uświetnienia uroczystości chór kościelny wykonał kilka utworów.

Piękna uroczystość kopalnicza wywarła na miejscowym społeczeństwie bardzo miłe wrażenie, tym więcej, że duże zasługi Proboszcza zostały w należyty sposób podkreślone.

„Jedynka” leszczyńska na obozie nad jeziorem Necko pod Augustowem

Wyjazd z Leszna. Zwiedzanie Warszawy. W Augustowie. Rozbicie obozu. Perypetie cennej „zguby” Rozpoczęło się życie w obozie.

We wtorek, 4 lipca wieczorem opuściliśmy na miesiąc swe rodzinne miasto i Leszno, dr. h. im. króla Stanisława Leszczyńskiego, aby rozbić swe namioty nad jeziorem Necko pod Augustowem. Po kilkutygodniowych mozolnych przygotowaniach nareszcie wyjechaliśmy.

Całą środę poświęciliśmy zwiedzaniu Warszawy. Obejrzelśmy wiele godnych widzenia rzeczy, między innymi Muzeum Marszałka Józefa Piłsudskiego w Belwedrze oraz park i pałac Łazienkowski. Wieczorem po dniu pełnym wrażeń odjechaliśmy w dalszą drogę. Spaliśmy całą noc, gdyż przechadzka po Warszawie porządnie nas zmęczyła.

O godz. 7 rano wysiedliśmy w Augustowie. Na stacji oczekiwali już nas kwatrymistrz Kazek i Jerzyk. W ciągu kilku nastu minut przeniesiliśmy na przygotowane przez nich wozy bagaże, najpierw drużyny, a potem swój własny. Teraz część z nas swysłał komendant do miasta dla załatwienia najpilniejszych spraw, a reszta pomaszzerowała na wybrany pod obóz teren.

Jest on wspaniały. O kilka kroków przed nami rozściela się jezioro Necko, należące do słynnego pojezierza augustowsko-suwalskiego. Na przeciwległym brzegu jest piaszczyste jezioro. Nad naszymi kroków na prawo plaża. Nad naszymi kroków szumią wysokie sosny. Jednym słowem jest to miejsce wymarzone. Słusznie więc dumamy jak paw Kazek, udzielał nam informacji o pobliskich wsiach i jeziorach. Nie długo jednak mogliśmy podziwiać piękną naturę. Komenda bowiem zapowiedziała, że obiad dostaniemy dopiero wtedy, gdy zostaną rozbite wszystkie namioty. Nie dziw więc, że namioty powyrastały jak grzyby po deszczu. Lecz jeszcze nie doświadczyliśmy obiadu. Musieliśmy wpięć przywiezione z tartaku drzewo zrzucić z wozów i posortować. Teraz dopiero pomaszzerowaliśmy do kółła. Ale nie wszyscy Jednego z najmłodszych domowników nie było. Zgubił się. Nie wrócił z tartaku. W tartaku jeszcze był, ale potem znikł, jak kamfora. Komenda postanowiła czekać. — Gdy jednak na horyzoncie wciąż jeszcze nikt się nie pokazywał, musiał komendant

wysłać jednego do miasta z rozkazem jak naj szybszego poszukania „zguby”. Cała komenda chodziła ja kna szpilkach. Oboźny zapomniał nawet z przejęcia „gonić” swoich podkomendnych do roboty. Nasirój ten trwał jeszcze pełne 2 godziny. Tyle czasu potrzebował bowiem gonić na odszukanie zaginionego „krucha”. Znalazł go... przy obiedzie u jednego z nielicznych piekarzy Polaków w Augustowie. Druh T. (zguba) z wielkim apetytem i spokojem, dogryzał kurczaka, popijając go lemoniadą. Jakim cudem tam się znalazł, dowiedzieliśmy się dopiero wieczorem. Zapomniał wsiąść w tartaku na wóz z naszym drzewem. Ponieważ nie znał drogi do obozu, poszedł zameldować się na policję. Ta odesłała go do Ligi Popierania Turystyki. Tam spotkał piekarza który zaprosił go na obiad.

Komendant nie odmówił mu zimnej kawy, ale małego kazanka na dodatek też nie.

Inni jednak nie mogli zasmakowywać wiele w obozowym krupniku, bo zaraz po obiedzie trzeba było dalej pracować. Jedną grupą urządziła wnętrza namiotów. Druga napędzała sienniki słoną. Inni jeszcze pracowali przy budowaniu kuchni. — Wieczorem z ogromnym apetytem zjedliśmy kolację. Następnie po myciu, raporcie i modlitwie poszliśmy spać. Ale długo jeszcze wartownik widział światło w „komendzie”, która radziła kilka godzin.

Cały piątek i sobotę pracowaliśmy. Ale nikt się nie „drysował” i nie narzekał, bo każdy wiedział, że jest na obozie leszczyńskiej „jedynki”, a tam wszystko musi być tip-top.

Pracy było wiele, lecz wyniki też odpowiednio.

W sobotę wieczorem obóz był kompletnie urządzony. W niedzielę mogliśmy wypocząć po trudach i nabrać sił do obozowych harców, które zaczęły się w poniedziałek. (O. Rog.)

6 sierpnia festyn — na rzecz budowy nowego kościoła w Lesznie!

Wczoraj odbyło się zebranie w sprawie festynu na rzecz budowy nowego kościoła. Festyn odbędzie się nieodwołalnie w pierwszą niedzielę sierpnia. Przygotować będzie i w ogrodzie i wieczorem podczas zabawy tanecznej orkiestra miejscowego pułku piechoty. Obficie zastawiony bufet prowadzić będą panie z Stow. św. Wincentego a Paulo, który jak w la-

tach ubiegłych tak i tego roku zaspokoi najwybredniejsze podniebienia. Wiele nowych uzmożnień zadowoli życzenia tak naszych najmniejszych, jak i osób dorosłych. Każdy, któremu leży na sercu dokończenie nowej świątyni a tym samym umocnienie ducha chrześcijańskiego na naszym pograniczu, zarezerwuj sobie tę niedzielę dla poparcia tak zbożnej pracy.

Zmiana przepisów dotyczących egzaminów na czeladnika

W nrze 60 Dziennika Ustaw R. P. ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o zmianie przepisów dotyczących egzaminu na czeladnika.

W myśl tego rozporządzenia każda z komisji egzaminacyjnych, przewidzianych w art. 153 ustęp 3 prawa przemysłowego składa się z przewodniczącego i przynajmniej z trzech członków, wśród których jeden ma być delegatem kuratorium właściwego okręgu szkolnego, podczas gdy dotychczas komisja mogła się składać z przewodniczącego i z przynajmniej dwóch członków, przy czym nie było zastrzeżenia, że w skład jej ma wchodzić delegat kuratorium.

Dalszą zmianą jest wprowadzenie do regulaminu egzaminacyjnego przepisu o posiadaniu przez kandydata elementarnych umiejętności czytania i pisania po polsku oraz rachowania i rysowania w granicach potrzeb danego zawodu. Skale wymagań powyższych umiejętności określi wydana przez władze szkolne szczegółowa instrukcja.

Wreszcie zmianie uległ par. 155 ust. 1 prawa przemysłowego. Przy składaniu podań o douszczenie do egzaminu należy w myśl zmiany — dołączyć świadectwo ukończenia nauki, lub też świadectwo, — stwierdzające przebyty czas nauki w rzemiośle, oraz zaświadczenie właściwej władzy szkolnej o tym, że w miejscowości, w której terminator odbywał naukę rzemiosła, lub w miejscowości gdzie zamieszkiwał, nie było w okresie odbywania terminu publicznej szkoły dokształcającej zawodowej lub prywatnej mającej uprawnienia szkół publicznych bądź też zorganizowanego przez Izbę Rzemieślniczą względnie z jej upoważnienia przez instytut rzemieślniczy kursu dokształcającego, przygotowawczego do egzaminu uproszczonego z zakresu szkoły dokształcającej zawodowej.

Przepisy niniejszego rozporządzenia odnoszą się do terminatorów, którzy nie mogą okazać świadectwa szkolnego z ukończenia nauki w szkole dokształcającej zawodowej lub świadectwa z odbytego egzaminu uproszczonego.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 1940 r.

Karę grzywny można odpracować

W Dzienniku Ustaw numer 60 z dnia 7 lipca ogłoszona została ustawa, przewidująca zamianę na pracę grzywny, której nie można ściągnąć z ukaranego. Zamianę grzywny na karę pozbawienia wolności orzeka się w wypadku, gdyby wykonanie pracy było niemożliwe, albo gdyby skazan yporoczywie wzdragał się od pracy, lub też zakłócał porządek pracy.

Najniższy wymiar pracy wynosi 1 dzień, a najwyższy 3 miesiące. Jeśli wysokość grzywny przekracza wartość pracy trzech miesięcy, wówczas całą grzywnę zamienia się na karę pozbawienia wolności. Skazany jednak na pracę na rachunek grzywny może się od tej pracy uwolnić w każdym czasie przez zapłacenie grzywny. W razie częściowego zapłacenia grzywny zmniejsza się odpowiednio czas pracy.

Pracę na rachunek grzywny wykonywać będzie skazan y na rzecz gminy, w której stale albo czasowo zamieszkuje. Organizacją pracy na rachunek grzywny zajmować się będą gminy, przy czym mogą one od skarbu państwa otrzymywać zwrot wydatków, związanych z organizacją i nadzorem pracy. Gmina zobowiązana jest dać skazanemu na pracę zakwaterowanie i żywienie tylko wtedy, gdy skazan y mieszka dalej niż 5 kilometrów od miejsca pracy.

NA SREBRNYM EKRANIE

„Biały Motyl” — Kino „Palace”.

Filmy z Sonią Henje należą wciąż jeszcze do pierwszorzędných atrakcji. Bogata wystawa, niebanalna fabuła i akrobacje na lodzie, które zdumiewają precyzją i odwagą — czynią z filmu p. t. „Biały Motyl” — obraz żywy i niezwykle interesujący. Zarówno kapitalna — w stylu amerykańskim — intryga, jak i gra Sonii Henje oraz Don Ameche — zasługują na zobaczenie. Zwłaszcza w okresie kanikuly film z odrobiną fałszywej zimy w postaci lodowiska — zrobi dobrze, spragnionym... ochłody.

„Ludzie za mgłą”.

Kino teatr w Hotelu Polskim.

Już wkrótce ujrzymy na ekranie kina w Hotelu Polskim film „Ludzie za mgłą”. Jest to obraz, reprezentujący zdaniem poważnych recenzentów filmowych najwyższą klasę w produkcji francuskiej ostatniego czasu. Nie należy do filmów, które zdobywają sobie popularność w szerokich sferach widzów kinowych. Nie sprzyja bowiem temu treść scenariusza najbardziej oryginalna, ale też nie działająca na tłumy.

Jest to właściwie film — wizja, który zdawałoby się, przedstawia tylko niskiżycia — naprawdę jednak stara się pokazać to wszystko, co jest w naturze ludzkiej dobre i szlachetne.

Mgła w obrazie gra główną rolę — nikną w niej ludzie i wydarzenia, ostania wiele spraw zagadkowych, niezbadanych, ale nie przesłania podłości lub szlachetności bohaterów.

I zapewne dlatego, że w dramacie nie ma żadnej wyraźnej tendencji, a tylko realne fakty życiowe — wydaje się on tak przejmujący i prawdziwy.



Dnia 18 lipca 1939 o godz. 4,45 po poł. zmarł opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść, dziadus, szwagier i brat śp.

Stanisław Steinert

mistrz krawiecki

w 69 roku życia O czym donoszą

w bólu pogrążeni

żona z rodziną.

Leszno, dnia 18. 7. 1939.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 20 lipca 1939 o godz. 5 po poł. z domu żałoby w Lesznie Rynek 2.



Dnia 18 bm. odszedł w zaświaty śp. druh

Stanisław Steinert

b. przez Okręgu Leszczyńskiego Zw. Tow. Gimn. „Sokół”

Pracowity i pełen poświęcenia Jego żywot dla idei sokolej na obczyźnie i w wolnej Polsce oraz świetlana postać Drogiego Druha będą nam wzorem niedoścignionym, a serdeczna pamięć o Nim bodźcem do wytrwania na straży umiłowanych przezeń ideałów sokolich.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 20 bm. o godz. 5 po południu z domu żałoby w Lesznie, ulica Marsz. Piłsudskiego 2.

Zarząd Okręgu Leszczyńskiego
Zw. Tow. Gimn. „Sokół” w Polsce.

Mieszkanie

4 pokoje z przynależnośc. do wynajęcia. Informacje udzieli: Trendowicz — Leszno, ul. 17 Stycznia 19.

2 Mieszkania

komfortowe 4 i 5 pokojowe od zaraz w Ryнку nr. 33. do wynajęcia. Informacje w składzie.

Dziewczyna

do dzieci, przychodnia od zaraz potrzebna. Leszno, G. Narutowicza 13, skład.

Uczeń

rzeźnicko-wędlinarski potrzebny od zaraz. Jan Odrobiński mistrz rzeźn.-wędł. Leszno, G. Narutowicza 77.

Rower

dobrze utrzym. oraz prasę do soków kupię. Chłopiec do paszenia bydła może się zgłosić. Kopydłowski, Leszno, ul. Łaziebna 10.

ODPADKI KUCHENNE

przyjmuje z wdzięcznością Zwierzyniec w Lesznie.

Skład Farb Leszno, Rynek 15

obok „Apteki pod Łabędziem”

poleca:
Farby - Lakiery - Pokosty
F-y J. Perek

kredy do malowania,
kredy do paszy
szablony
kit szklarski
karb. lineum
frotory
olej podłogowy
Szablony - Pendzle, Lakier
emalj. biały 1 kg p. 2,00 zł
Ceny fabryczne. Obsługa fach.

Kucharka

oraz pokojówka

młodsze, uczciwe, mogą się zgłosić. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Kucharka

i dziewczyna do kuchni potrzebne od zaraz, na letnisko do Boszkowa. Zgł. uprasza się do Hurt. Piw Leszno, ul. Wschowska 1 lub Boszkowo „Syrena”

Służąca

skromna z samodzielnym gotowaniem i do wszelk. pracy domowej u małej rodziny na dobre zasługi potrzebna zaraz lub od 1. 8. br. Zgł. przyjm. Feliks Ludwiczak - Śmigiel.

Mieszkanie

4 pokoje z kuchnią i łazienką, i wszelkimi wygodami, do wynajęcia od 1. 8. br. Zgł. ul. Wolności 18. Leszno.

Dnia 18 lipca 1939 roku zmarł długoletni członek naszego Gniazda śp.

Stanisław Steinert

Jego ofiarną pracę dla sokolstwa leszczyńskiego zachowamy na zawsze w pamięci.

Tow. Gimn. „Sokół” - Gniazdo Męskie w Lesznie.

Zbiórka członków w dniu 20 bm. (czwartek) o godz. 16,45 przed domem wiceprez. Nowaka.

Dnia 18 czerwca br. zasnął w Bogu nasz długoletni członek śp.

Stanisław Steinert

W Zmarłym straciliśmy jednego z najgorliwszych członków Towarzystwa i Zarządu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 20 bm. o godzinie 17,00.

O liczny udział członków w pogrzebie prosi

Zarząd Tow. Przem.-Rzem. w Lesznie

UWAGA

UWAGA!

Koncesjonow. Przedsiębiorstwo Autobusowe



kursujące na linii LESZNO - RAWICZ poleca swe autobusy na wszelkie wycieczki po całej Polsce. — Ceny bardzo przystępne. Specjalne zniżki dla młodz. szkolnej i klubów sportowych. Zgłosz. piśm. proszę kierować do personelu autobusu wzgl. właśc. A. Roszczak, Mosina, Rynek 28 - Tel. 111.

Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy

przy Kat. Tow. Ochrony Kobiet w Lesznie, - ul. Kościelna 7

na zapotrzebowanie na wykwalifikowane kucharki, gospoście i pokojowe, na majątek oraz wszelką służbę domową.

Zameldowania hotelowe

poleca

Drukarnia Leszczyńska - Leszno
ulica Wolności 21
Telefon 61

Dnia 18 bm. zmarł nasz kolega śp.

Stanisław Steinert

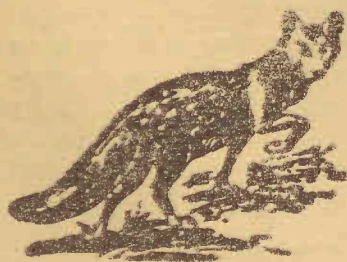
członek honorowy, przewodniczący komisji egzaminacyjnej czeladniczej oraz długoletni członek Zarządu Cechu Krawieckiego w Lesznie. Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się 20 lipca br. o godz. 17.

Prosimy członków o jak najliczniejszy udział w pogrzebie.

Zarząd Cechu Krawieckiego w Lesznie.

Budujemy kościół, złóż ofiarę !!



Lisy

naturalne i farbowane

Wielki wybór po niskich cenach poleca

GARBARNIA

Augustyn Herrmann i Syn — Leszno

ul. Świętochowska 2

KINO **Hotel Polski** TEATR
LESZNO - UL. BOLEŚL. CHROBREGO

Od Jutra dwie premiery o 8,15 „LUDZIE
[ZA MGŁĄ” o 5 „JERICHO” (Zew Pustyni)

Dziś poraz ostatni o 5 i 8,15 - olśniewający przepych. wystawy wielki Ceny zniżone.
film reżyserii GEORGE CUOKRA twórcy „DAMY KAMELIOWEJ”

WAKACJE

Zobaczycie jak należy spędzić urlop i jak żyć, gdy się kocha. W r. gł. Katarzyna Hepburna i Cary Grant

PRZEDPŁATA: na pocztę wraz z tygod. „Ognisko Domowe”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie spowodowanych wyższą siłą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 łam. na (str. 6 łam. 20 gr. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjn. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,— zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.